



Nowy Open'er Festival i nie tylko. Iławianin Marek Wojewoda: Mam kilka pomysłów na Wielką Żuławę

data aktualizacji: 2020.09.02



Przedstawić swój pomysł na Wielką Żuławę - taki był cel wystąpienia iławianina Marka Wojewody na sesji Rady Miejskiej w Iławie w miniony poniedziałek.

Jak wskazał mieszkaniec, temat powraca regularnie, wciąż jednak brak jest ustalonej koncepcji i działań, które mogłyby doprowadzić do tego, że wyspa zacznie tętnić życiem i przynosić miastu korzyści.

- Wielka Żuława to nasz nadal nieoszlifowany diament, który mógłby być największym turystycznym motorem napędowym miasta zaraz po Jezioraku - uważa Marek Wojewoda.

Zdaniem mieszkańca należy w końcu podjąć działania w sprawie zagospodarowania wyspy. Sam ma kilka pomysłów na wykorzystanie jej potencjału.

- Jeśli budżet miasta nie jest przygotowany na duże inwestycje na wyspie, to może warto zacząć od mniej inwazyjnych zmian i wprowadzać je stopniowo - zaproponował.

Marek Wojewoda uważa, że kluczową kwestią jest zapewnienie mieszkańcom swobodnego dostępu do wyspy, np. poprzez budowę drewnianego mostu, przynajmniej dla pieszych i rowerzystów.

Doprowadzenie prądu, zapewnienie właściwego ciśnienia w hydrantach, wykarczowanie nadmiaru zieleni, zasianie trawy i stworzenie parku z wiatami i ławeczkami - to inne zaproponowane przez mieszkańca prace.

- Można byłoby tam również postawić plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, a nawet zaadaptować brzegi wyspy na plażę - zgłosił kolejne pomysły ławianin. - Wielka Żuława może być dla miasta namiastką czegoś egzotycznego i warto o tym mówić - dodał.

Ławianin jest pewien, że Wielka Żuława może pomóc przyciągać do Ławy więcej turystów, ale najpierw trzeba ją "wskrzesić".

Pomóc w tym mogłaby również, w ocenie mieszkańca, organizacja na wyspie festiwalu muzycznego z prawdziwego zdarzenia, w formacie 2-, 3-dniowym.

- Byłaby to świetna oferta promocyjna dla miasta - sądzi ławianin. - Wyspa jest na tyle duża, że bez problemu znalazłoby się tam miejsce na pole namiotowe nawet dla kilkunastu tysięcy uczestników oraz na scenę.

Ławianin zdradził, że sam na co dzień współpracuje z agencją eventową, która zajmuje się m.in. organizacją koncertów topowych artystów ze Stanów Zjednoczonych.

- Moglibyśmy zrobić festiwal na miarę największych festiwali w kraju, jak na przykład Open'er Festival w Gdyni - przekonywał Marek Wojewoda. - Taki festiwal mógłby przyciągnąć setki tysięcy osób, które zostawią

tutaj dużo pieniędzy. Żeby tak się stało, potrzebna jest akceptacja i wsparcie miasta, choćby rozwiązanie problemu z bezpośrednim dostępem do wyspy.

Przedstawiciele władz miasta ani też radni nie skomentowali przedstawionych pomysłów. Zostały one natomiast skierowane do rozpatrzenia przez miejską komisję kultury, oświaty, sportu i turystyki.

Warto w tym kontekście przypomnieć, że Wielka Żuława rzeczywiście, tak jak mówił Marek Wojewoda, wielokrotnie była już przedmiotem publicznej debaty. Podczas ostatniej kampanii wyborczej Michał Kamiński z komitetu wyborczego Dawida Kopaczewskiego, obecnie radny, **mówił o potrzebie przeprowadzenia w tej sprawie referendum wśród ilawian**. Ponadto do potencjalnego finansowania ze środków unijnych **miasto w obecnej kadencji złożyło kilka projektów dotyczących Wielkiej Żuławy**. To "zakup i wdrożenie ekologicznej jednostki pływającej o napędzie elektrycznym dla odwiedzających Wielką Żulawę: taksówki lub tramwaju wodnego" i "Opracowanie koncepcji zagospodarowania Wielkiej Żuławy z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości".

Jak oceniacie powyższe pomysły samorządowców, a jak wizję przedstawioną przez Marka Wojewodę? Napiszcie w komentarzach.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/62048-nowy-open-er-festival-i-nie-tylko-ilawianin-marek-wojewoda-mam-kilka-pomyslow-na-wielka-zulawe>